

Po tygodniu pobytu James Pallotta wyleciał do Bostonu. Prezydent Giallorossich wsiadł dziś o 9 na pokład prywatnego samolotu. Wczoraj po derbach udzielił wywiadów dla mediów.

Pallotta dla Sky Sport

Zadowolony z wyniku?

- To był trudny tydzień po spotkaniu ze środka tygodnia z Barceloną. Dziś mieliśmy okazje, w najbliższych meczach musimy się zająć najbliższym sezonem, trochę żałuję. Nie możemy myśleć jedynie o Liverpoolu, ale też innych spotkaniach, które mogą dać miejsce w pierwszej czwórce i Ligę Mistrzów.

Możecie dojść do finału?

- Dlaczego nie. Liverpool jest mocny, ale możemy zagrać dobrze. To trochę jak derby Bostonu.

Co powiedziałeś drużynie rano przed meczem?

- To co dzieje się w Las Vegas, zostaje w Las Vegas, tak jak i to co dzieje się w szatni.

Alisson będzie bramkarzem Romy?

- Nie rozumiem dlaczego ludzie ciągle o to pytają, nie mamy zamiaru jego sprzedaż. Żadnych szans. Nie interesuje nas jego sprzedaż, gdy go pozyskaliśmy myślałem, że jest wielkim bramkarzem i nadal tak myślę, nie ma żadnej szansy na jego sprzedaż.

Jak ważny był mecz z Barceloną, aby Roma stała się znana na świecie?

- Nikt nie powinien być zaskoczony, gdyż graliśmy dobrze w fazie grupowej, wygraliśmy i graliśmy dobrze z Chelsea, z Szachtarem, z zespołami z wielkimi graczami. Gdy zagramy w Barcelonie wiedzieliśmy jak mamy grać. Pierwszy mecz pod względem wyniku nie był w niczym zbliżony do prawdy. Bardzo ważne jest, aby zespół był rozpoznawany na świecie, dla kibiców, dla Rzymu, świadomość, że ma silny zespół, który może grać dobrze w Europie.

Spotkałeś się z burmistrzem, w jakim miejscu jest stadion?

- Z Raggi rozmawialiśmy o czym innym niż pieniądzech. Nałożyła na mnie karę, muszę dać burmistrz 240 tysięcy euro, woda była zimna.

Kolejna kara?

- Zaskoczę was, jest Koloseum, są inne fontanny i wiele innych miejsc, gdzie warto

się udać w przypadku wygranej z Liverpooliem.

Pallotta dla Mediaset

Co myślisz o meczu?

- Na pewno nie był to piękny wieczór tak jak z Barceloną, szkoda tego co się stało, nie myślimy o Liverpoolu, gdyż są jeszcze dwa mecze.

Celem Kijów?

- Nie, teraz celem jest Genoa i potem Spal. Będzie czas na Liverpool, to marzenie zarówno Romanistów jak i ludzi z Bostonu, którzy czekają na spotkanie.

Są nowości na temat stadionu Romy?

- Teraz jest mecz polityczny, jest czas do lipca. Przykro mi z powodu kibiców, którzy nie mogą mieć w szybkim czasie stadionu.

Kto wygląda najlepiej spośród trzech drużyn, które walczą o Ligę Mistrzów?

- Nie zajmuję się tym co robią inne drużyny, koncentruję się na Romie.

Cieszysz się, że nie sprzedałeś Dzeko w styczniu?

- Było nim zainteresowanie, wiecie jak pracujemy: wysłuchujemy wszystkich ofert. Nie było konkretnej oferty, jedynie zapytania. Nie mieliśmy interesu w sprzedaży Dzeko.

Cieszysz się z mierzenia się z Salahem?

- Wiemy coś o jego boiskowych ruchach, cieszymy się, że rozstał się w zgodzie z kibicami.

Autor: abruzzo